

Sygnatura akt VI Ka 50/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r.

przy udziale Małgorzaty Kozickiej-Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **1. K. K. (1) ur. (...) w G.,**

córki W. i A.

oskarżonej art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

2. K. K. (2) ur. (...) w O.

syna S. i H.

oskarżonego z art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 września 2016 r. sygnatura akt III K 397/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt VI Ka 50/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 marca 2017 roku

w zakresie całości rozstrzygnięcia

K. K. (1) stanęła pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji polegającego na tym, że w G. w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 15 kwietnia 2010 r. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. razem z K. K. (2) wykorzystwała informacje w postaci danych klientów stanowiące tajemnicę spółki cywilnej (...), G. L., czym wyrządziła jej poważną szkodę.

Z kolei K. K. (2) stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji polegającego na tym, że w G. w okresie od 15 marca 2010 r do 15 kwietnia 2010 r prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. K. (2) wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi w stosunku do spółki cywilnej (...), G. L. ujawnił K. K. (1) i wykorzystał we własnej działalności gospodarczej pod nazwą (...) s.c. informacje w postaci danych klientów stanowiące tajemnicę spółki cywilnej (...), czym wyrządził jej poważną szkodę.

Wyrokiem z dnia 29 września 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 397/13 Sąd Rejonowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonych od zarzuconych im czynów, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy K. K. (1) oraz pełnomocnika G. L. wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną na rzecz tych osób z urzędu oraz kosztami postępowania w tej sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku apelację wywiedli: oskarżyciel publiczny oraz oskarżyciel posiłkowy G. L..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych. Wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wyrażający się w uznaniu, iż oskarżeni swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion zarzuconych im czynów i w konsekwencji uniewinnienie ich od ich popełnienia, podczas gdy prawidłowa i kompleksowa ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego, które to uchybienie mogło mieć i miało wpływ na treść wyroku,

II. obrazę przepisu postępowania, a to art. 8 § 1 kpk w związku z art. 366 § 1 kpk polegającą na nierozstrzygnięciu zagadnienia prawnego polegającego na ustaleniu, jaka dokładnie była treść ustnego stosunku cywilno – prawnego łączącego oskarżonego K. K. (2) ze spółką (...), I. G., co miało wpływ na ustalenie znamiona czynu zarzuconego oskarżonemu i w konsekwencji na treść wyroku,

III. obrazę przepisu art. 23 ustęp 2 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niesłuszne niezastosowanie w stosunku do oskarżonej K. K. (1), pomimo iż swoim zachowaniem wyczerpała jego znamiona i w konsekwencji uniewinnienie jej od popełnienia zarzuconego jej czynu z art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,

IV. obrazę przepisów postępowania, a to art. 366 § 1 kk (winno być kpk) polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a to kwestii bezprawności uzyskania przez oskarżoną K. K. (1) informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (...), I. G..

Stawiając te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu prokurator zwrócił uwagę na to, że w sprawie istniały określone uwarunkowania uwiarygadniające twierdzenia oskarżyciela posiłkowego, iż kwestia poufności była elementem łączącej strony umowy, nadto iż sąd nie wziął pod uwagę zeznań G. L. i potwierdzających go zeznań A. K. i I. G., a wypowiedź G. L. odnośnie braku konieczności podpisywania umowy o zakazie konkurencji została nieprawidłowo zinterpretowana przez sąd. Zwrócił uwagę na treść art. 60 kc oraz art. 65 § 1 i 2 kc, które pozwalają na wyrażenie w stosunkach cywilno – prawnych woli osoby dokonującej czynności prawnej poprzez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny oraz nakazują określoną interpretację oświadczenia woli, zgodnie ze wskazanymi tam zasadami. Podniósł, że G. L. w umowach z klientami miał wprowadzone klauzule poufności, co biorąc pod uwagę wykonywanie tej umowy także przez oskarżonego, nakazywało mu zachować dyskrecję. Zarzucił także brak przesłuchania pracownicy oskarżonego J. G..

Oskarżyciel posiłkowy zaskarżył wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, a to w szczególności art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk poprzez nienależyte rozważenie całokształtu materiału dowodowego sprawy oraz wybiórczy dobór dowodów dotyczących postawionych zarzutów, jednostronną ocenę i interpretację dowodów,

II. naruszenie art. 2 kpk w związku z art. 9 § 1 kpk w związku z art. 167 § 1 kpk poprzez zaniechanie realizacji zasady dążenia do wykrycia prawdy materialnej i zaniechania (wyjaśnienia) okoliczności dotyczących zarzucanego oskarżonemu czynu, które to okoliczności nasuwały poważne wątpliwości, a ich wyjaśnienie mogłoby doprowadzić do odmiennej oceny stanu faktycznego sprawy w zakresie popełnienia przez oskarżonego inkryminowanego czynu m.in. poprzez nieuwzględnienie dowodów zawnioskowanych przez oskarżyciela posiłkowego,

III. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia poprzez ogólnikowe i lakoniczne odniesienie się do dowodów i wyjaśnień, co do okoliczności, iż oskarżony K. K. (2) dopuścił się zarzucanego mu czynu,

IV. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk i art. 4 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i wprowadzenie w jej miejsce zasady dowolności, a nadto dokonanie oceny dowodów z pominięciem obowiązku ich analizy z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

V. naruszenie art. 424 § 1 kpk poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstaw wyroku, w tym brak szczegółowych rozważań na temat faktów, które zostały udowodnione, bądź faktów, które sąd uznał za nieudowodnione, a także brak wyjaśnienia dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych, a których wyjaśnienie było konieczne dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonych (w szczególności skarżącemu chodziło o wniosek dowodowy z dnia 26 października 2015 roku o przeprowadzenie dowodu z umów zawartych przez oskarżonego z jego klientami),

VI. obrazę przepisu art. 7 kpk, art. 167 kpk, art. 366 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia okoliczności ujawnionych w sprawie

VII. wynikający z powyższych uchybień błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał negatywny wpływ na jego treść polegający na dowolnym przyjęciu, że oskarżeni nie byli zobowiązani do zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa,

VIII. rażące naruszenie art. 410 kpk poprzez oparcie się na materialne nieujawnionym na rozprawie, wydanie wyroku na podstawie części ujawnionego materiału, zaniechanie oparcia przedmiotowego orzeczenia na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie i skazanie K. K. (2) lub w razie konieczności o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się trafne i w efekcie ich wywiedzenia koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Przeprowadzając postępowanie w sprawie i rozstrzygając o odpowiedzialności karnej obojga oskarżonych za zarzucone im przestępstwa z art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 366 kpk i art. 410 kpk, co doprowadziło sąd do błędnych, a co najmniej przedwczesnych ustaleń faktycznych i opartej na nich wątpliwej, w tym stanie sprawy, oceny prawnej. Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę i ferując rozstrzygnięcie nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie wziął pod rozwagę oraz nie poddał należytej analizie i ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, skutkiem czego jego rozstrzygnięcie należy uznać za nieprawidłowe.

W pierwszej kolejności podzielić należało stanowisko prokuratora, że sąd I instancji zaniechał ustalenia, jaka była treść stosunku prawnego łączącego oskarżonego K. K. (2) z G. L. i I. G. prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., a ustalenie tej okoliczności ma fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej obojga oskarżonych za zarzucane im czyny. Sąd I instancji poprzestał na ustaleniu, że między stronami nie doszło do

zawarcia umowy o obowiązku zachowania poufności, co do danych klientów, jak też umowy o zakazie konkurencji, z czego wywiódł, że nie może być mowy o wypełnieniu jednego ze znamion czynu zabronionego z art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dotyczącego działania wbrew obowiązkowi ciążącemu wobec przedsiębiorcy. Dochodząc do tego przekonania sąd oparł się na mało wnikliwej i w istocie powierzchownej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który nie jest zresztą klarowny. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku sąd oparł się w tej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego, który kategorycznie zaprzeczył, by taki obowiązek na nim ciążył, a także na stwierdzeniu G. L., który przyznał, że nie było konieczności zawierania z K. K. (2) umowy o zakazie konkurencji. Ocenę tę należy jednak uznać za powierzchowną i rację przyznać trzeba prokuratorowi, że sens wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego w tym zakresie został mylnie zinterpretowany przez Sąd Rejonowy.

Niewątpliwym jest w sprawie, że między stronami nie doszło do podpisania umowy na piśmie, obowiązująca ich umowa została zawarta ustnie, co rzeczywiście utrudnia ustalenie treści stosunku prawnego łączącego strony. Trudno jednak czynić z tego zarzut stronom umowy, w tym G. L. jeśli weźmie się pod rozwagę, że był to stosunek cywilno – prawny łączący członków rodziny. Sąd I instancji, oprócz przyjęcia, że była to ustna umowa zlecenia, nie ustalił, kiedy umowa ta została zawarta, w jakich okolicznościach, kto był obecny przy zawieraniu umowy, czy jedynie G. L., czy także I. G., czy byli świadkowie zawarcia tej umowy, a jeśli tak, to jacy oraz nade wszystko jaka była treść umowy między stronami. Sąd Rejonowy poprzestał na zeznaniach G. L. i A. K., z których nota bene, pomimo obszerności zwłaszcza tych pierwszych, niewiele na ten temat wynika. Już w tym miejscu wskazać należy, iż sąd nie wziął pod uwagę zeznań I. G., które mogłyby potwierdzać zeznania G. L. odnośnie tego, że oskarżony był zobowiązany do poufności i to wprost, poprzez ustne zobowiązanie go do tego przez G. L..

Sąd Okręgowy dostrzega, że relacje tych osób, jak i A. K. są dość różne, niemniej jednak wynika to ze sposobu przesłuchiwania tych osób i okoliczności, o które byli pytani, a analizując materiał sprawy nie sposób nie dostrzec, że przesłuchania świadków w tej sprawie były chaotyczne, jakby podmioty przesłuchujące nie potrafiły uchwycić, o co konkretnie pytać świadków i co konkretnie należy wyjaśnić, by prawidłowo rozstrzygnąć o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych. W przesłuchaniach tych razi mylenie kwestii dotyczących podjęcia przez przedsiębiorcę niezbędnej aktywności w celu zachowania poufności danych mających stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa z kwestią poufności, a dalej brak rozróżnienia między obowiązkiem ciążącym na (...) s.c. wobec jej klientów w zakresie obowiązku zachowania w tajemnicy danych, o których dowiedziano się w związku ze świadczeniem usług księgowych i ewentualnego analogicznego obowiązku po stronie K. K. (2) wobec tych osób, jako współuczestniczącego w wykonaniu umów wobec tych klientów z innym obowiązkiem, a to tym ewentualnie ciążącym na K. K. (2) wobec G. L. i I. G. w zakresie zachowania poufności danych przedsiębiorstwa tych osób. Brak rozróżnienia tych kwestii i wyznaczenia konkretnych tematów, które należy w postępowaniu wyjaśnić z pewnością przyczynił się do braku należytego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Biorąc pod uwagę rozbieżności między wskazanymi relacjami sąd I instancji winien był także podjąć aktywność w kierunku wyjaśnienia różnic i doprecyzowania istotnych okoliczności, do czego nie doszło. W ten sposób zaniechano ustalenia, jakie obowiązki ciążyły na K. K. (2) zarówno wobec klientów (...) s.c., w obsłudze których jego firma uczestniczyła, jak i, co ważniejsze w tej sprawie, wobec G. L. i I. G., jako zleceniodawcy.

Nie sposób zatem zgodzić się z sądem I instancji, iż w sprawie pewnym jest, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy, której treścią byłoby zachowanie poufności, co do danych klientów firmy (...) s.c. Pewnym jest jedynie to, że nie zawarto w tym zakresie umowy pisemnej. Biorąc pod uwagę zeznania G. L., I. G. i A. K. w kształcie istniejącym na tym etapie postępowania, nie można wykluczyć, że K. K. (2) wprost został zobowiązany do zachowania poufności tych danych. Relacje te wymagają jednak doprecyzowania i uściślenia w kierunkach wskazanych wyżej i dopiero tak odebrane zeznania, prawidłowo ocenione, będą mogły doprowadzić do prawidłowych ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Nawet gdyby przyjąć, iż obowiązek zachowania poufności, co do danych przedsiębiorstwa (...) s.c. nie został wyartykułowany wobec K. K. (2) wprost, to i tak należałoby rozważać, czy obowiązek taki nie wynikał w sposób dorozumiany z natury nawiązanych przez strony relacji. Wszakże, jak wskazano już wyżej, był to stosunek cywilno – prawny łączący członków jednej rodziny, a więc z natury rzeczy oparty na wzajemnym zaufaniu, co z pewnością stało się powodem braku umowy pisemnej i faktu, że G. L. nie widział potrzeby zawierania z K. K. (2) pisemnej

umowy o zakazie konkurencji. Jak wskazuje B. G. w artykule Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa na gruncie art. 11 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (rok 2013, Studia Prawa Prywatnego 2013, Nr 2, str. 3)” [...] tajemnica zachowa swój status, jeśli tylko tych, których dopuszczono do jej posiadania, obciąża obowiązek poufności. Obojętne jest przy tym jego źródło. Nierzadko nakłada go sam ustawodawca, czyni to zawsze tam, gdzie zachodzi konieczność ochrony stosunku zaufania. Najczęściej znajduje on swoje uzasadnienie w postanowieniach umownych, które wprost określają jego zakres. Jego istnienie wynika czasami też z natury nawiązanych przez strony relacji. [...] Przedmiotem dyskusji jest natomiast pytanie, czy istnieje ogólny obowiązek poufności. Moim zdaniem, można o nim mówić wszędzie tam, gdzie stosunki pomiędzy przedsiębiorcą a osobą, której powierzono tajemnicę, oparte są na stosunku zaufania. Wówczas bowiem można istnienie owego obowiązku można domniemywać. Tytułem przykładu można wskazać umowę zlecenia. W konsekwencji należy przyjąć istnienie wspomnianego obowiązku także wówczas, gdy powinność zachowania informacji w poufności nie była wprost przedmiotem regulacji umownej. Argumentacja wskazana powyżej dokładnie wpasowuje się w relacje łączące G. L. i I. G. z K. K. (2) i powinna zostać uwzględniona, a przynajmniej przeanalizowana przy ocenie prawnej zdarzeń objętych zarzutami aktu oskarżenia. Argumentacja ta pozostawałaby także w zgodności z treścią cytowanego przez prokuratora art. 65 kc.

Konsekwencją niewyjaśnienia okoliczności sprawy w odniesieniu do zarzutu postawionego oskarżonemu oraz pochoptnej oceny dostępnego materiału dowodowego i oceny prawnej było niewyjaśnienie sprawy także pod kątem zarzutu stawianego K. K. (1). Kwestia odpowiedzialności karnej tej osoby winna być wyjaśniona, w zależności od ustaleń dotyczących K. K. (2), albo w oparciu o przepis art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, albo też, jak zauważył to prokurator, jedynie lub również w oparciu o art. 23 ustęp 2 teże Ustawy. Choć przestępstwo uregulowane w art. 23 ustęp 1 tej Ustawy jest występkiem indywidualnym, a niewątpliwym jest, iż na K. K. (1) nie ciążył obowiązek poufności wobec (...) s.c., to jednak dopuszcza się popełnienie tego czynu przez osobę nie posiadającą wymaganych przez przepis właściwości indywidualnych, jeśli działa wspólnie i w porozumieniu z osobą posiadającą takie właściwości oraz ma świadomość ich posiadania przez współsprawcę. Jeśli zaś sąd I instancji uznał, że K. K. (1) nie można przypisać zarzucanego jej czynu o wskazanej w akcie oskarżenia kwalifikacji, zobowiązany był, co trafnie wypunktował prokurator, do analizy jej zachowania przez pryzmat regulacji ustępu 2 cytowanego przepisu, którego znamiona wydają się być zrealizowane przez oskarżoną przy szerokiej wykładni pojęcia „bezprawnego” uzyskania informacji (jako sprzecznego z jakąkolwiek normą prawa, również cywilnego, czy administracyjnego; podobna wykładnia dotyczy zresztą analogicznego zwrotu zawartego w art. 230a kk).

Z powodu tych mankamentów przeprowadzonego postępowania zaskarżony wyrok należało uchylić. W tej sytuacji bezprzedmiotowe stało się ustosunkowanie się do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów (art. 436 kpk). Podkreślić jedynie należy, iż trafny okazał się zarzut braku rozpoznania wniosku dowodowego oskarżyciela posiłkowego o uzyskanie i jak należy mniemać przeprowadzenie dowodu z umów zawartych przez oskarżonych z uprzednimi klientami (...) s.c. Uchybieniem sądu, jak słusznie wskazał to prokurator, było także zaniechanie przesłuchania J. G., która, choć pracowała dla oskarżonego wcześniej, przed 2010 rokiem, to jednak mogła mieć informacje dotyczące stosunku cywilno – prawnego łączącego strony umowy zlecenia i obowiązków ciążących na obu stronach umowy wobec siebie i klientów. Wprawdzie wniosek w tym zakresie winien był złożyć prokurator, jeśli dostrzegł konieczność i zasadność przesłuchania tego świadka tym bardziej w sytuacji trudności dowodowych występujących w sprawie, to jednak nie zwalniało to sądu I instancji z konieczności reakcji procesowej w tym zakresie.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę zobowiązany zostaje zatem do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie oraz do jego pogłębienia celem poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

W tym miejscu wskazać należy, iż czyny zarzucone oskarżonym ścigane są na wniosek pokrzywdzonego i o ile wola pokrzywdzonego G. L. w zakresie ścigania K. K. (2) jest jasna i została wprost wyrażona w sprawie, to odnośnie K. K. (1) sytuacja wygląda zgoła inaczej. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom apelacji prokuratora, nie znalazł w aktach wniosku o ściganie K. K. (1) złożonego przez tę osobę, ani też I. G., a wszelkie pisma procesowe sformułowane przez oskarżyciela posiłkowego dotyczą de facto oskarżonego K. K. (2). Podobnie ma się rzecz z apelacją G. L., z której treści nie wynika literalnie, by dotyczyła obojga oskarżonych. Aby zatem prawidłowo zakreślić ramy ponownego

postępowania należy w pierwszej kolejności wyjaśnić tę kwestię, a więc wolę pokrzywdzonych w zakresie ścigania K. K. (1).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy obowiązany będzie zatem przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie. Konieczne będzie szczegółowe przesłuchanie oskarżonych, o ile będzie to możliwe procesowo, a dalej: G. L., I. G., A. K. i J. G., by ustalić czy przy rozpoczynaniu współpracy między oskarżonym i osobami prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. była zawarta umowa i jakiej treści, w szczególności, czy była mowa o konieczności zachowania w tajemnicy danych klientów oraz obowiązku zachowania poufności danych, o których zleceniobiorca dowiadywał się w czasie wykonywania zlecenia. Pomocne będzie ustalenie, co na temat początków współpracy i łączącej strony umowy, ewentualnie jej modyfikacji wiedzą pracownicy K. K. (2), a więc A. K. i J. G., czy K. K. (2) był wprost zobowiązany do zachowania poufności danych, czy i jakie zobowiązania wobec danych klientów i wiadomości, jakie powzięły w czasie pracy zostały na nie nałożone. Koniecznym będzie także przesłuchanie świadka J. K. (1) i ewentualnie innych osób celem wyjaśnienia, od kiedy pracowała ona u K. K. (2) (co innego wynika z przedłożonej umowy, a co innego z zeznań A. K. i J. K. (1)), jakie obowiązki i kto na nią nałożył w związku z danymi klientów i informacjami poznanymi w czasie pracy, czy G. L. i I. G. wiedzieli o wykonywaniu przez tą osobę czynności powierzonych de facto A. K., czy się na to godzili, czy jakieś zobowiązania nakładali na tę osobę. Ważne jest także ustalenie, czy oskarżony znał treść umów podpisanych z klientami (...) s.c., w tym zapis o obowiązku zachowania w tajemnicy danych poznanych w czasie wykonywania umowy, czy obowiązek ten utożsamiano i łączono z obowiązkiem poufności wobec przedsiębiorców prowadzących (...) s.c. Warto wyjaśnić także i ustalić, czy dostęp do danych klientów (...) s.c. miała mieć tylko A. K., czy jeszcze ktoś oraz, czy zastrzegano, by K. K. (2) nie zapoznawał się z tymi danymi, co wynika z zeznań jednego ze świadków. Warto także przesłuchać na wyżej wskazane okoliczności J. K. (2) oraz J. B., które zdają się również mieć informacje na temat tejże współpracy, zwłaszcza jej początków, kiedy obowiązki obu przedsiębiorców były kształtowane. Jeśli zaś idzie o klientów firmy (...) s.c., którzy zaprzestali z nią współpracy lub też podpisali umowy z firmą oskarżonych za wystarczające uznać należy, o ile nie zajdą nowe okoliczności, poprzestanie na odczytaniu, względnie ujawnieniu ich relacji. Sąd zobowiązany będzie także badać sprawę pod kątem innego znamienia z art. 23 ustęp 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a więc wystąpienia poważnej szkody po stronie przedsiębiorcy. Nie można wykluczyć, że w tym celu konieczne będzie, jak domagał się tego pokrzywdzony, uzyskanie umów z klientami (...) s.c., którzy zostali przejęci przez oskarżonych. Zasadne może okazać się także sięgnięcie po akta Sądu Rejonowego o sygnaturze III W 228/11, która to sprawa dotyczyła analogicznego okresu, jak ten zakreślony ramami aktu oskarżenia w niniejszej sprawie. O ile pojawi się taka konieczność sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę uzupełni materiał dowodowy poprzez przeprowadzenie innych dowodów. W orbicie zainteresowania sądu pozostawać będą także kwestie związane z uzyskaniem przez K. K. (2) domeny internetowej w 2009 roku, czy uzyskania dostępu do danych klientów przez J. K. (1), co może rzutować na ocenę stosunków łączących obie strony i ocenę bierności pokrzywdzonych w zabezpieczeniu tajemnicy swojego przedsiębiorstwa po zdarzeniach związanych z tymi okolicznościami.

Po prawidłowym zgromadzeniu i uzupełnieniu materiału dowodowego sąd I instancji podda go wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, oczywiście z uwzględnieniem wszystkich podniesionych powyżej uwag i wskazań sądu odwoławczego. Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie w końcu, o ile zajdzie taka konieczność, w sposób prawidłowy oddać znamiona występku opisanego w ustępie 1 lub 2 art. 23 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także w sposób przekonywający i jasny dla wszystkich uczestników postępowania oraz wnikliwy uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu. W orbicie zainteresowania sądu I instancji, przy rozstrzygnięciu kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, winna być także regulacja art. 51 Ustawy o ochronie danych osobowych.